

Joseph Ratzinger, *Wielość religii i jedno Przymierze* (oryg. *Die Vielfalt der Religionen und der Eine Bund*), W drodze, Poznań 2004, ss. 126.

Główny problem omawiany w książce Józefa Ratzingera dotyczy jedności Starego i Nowego Testamentu. W *Słowie wstępnym* Autor przyjmuje, że jedność ta stanowi zasadę tożsamości chrześcijaństwa. Wynika z niej, że nie tylko Nowy Testament mówi o Jezusie Chrystusie, ale także mówi o Nim Stary Testament. W przeciwnym razie nie byłby on Biblią chrześcijan, a między Izraelem i Kościołem nie istniałoby wewnętrzne pokrewieństwo. Ratzinger zwraca też uwagę na to, że odrzucenie Starego Testamentu prowadzi w konsekwencji do zawężonej i pomniejszonej chrystologii. Osoba Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela, pozostaje niezrozumiała bez objawienia Starego Testamentu.

Książka nie jest systematyczną rozprawą teologiczną. Stanowi ona zbiór różnych opracowań i wypowiedzi Józefa Kardynała Ratzingera. Łączy je wspólna tematyka dialogu Kościoła z religiami świata i z judaizmem. Pierwszy rozdział, pod tytułem *Izrael, Kościół i świat*, stanowił pierwotnie referat napisany z okazji żydowsko-chrześcijańskiego spotkania w lutym 1994 roku w Jerozolimie. Autor wyznaje, że treść tego referatu sporządził wyłącznie na podstawie Biblii i *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Referat ten jest odpowiedzią na pytanie o rolę Izraela i Kościoła w zsekularyzowanym świecie. Teologiczna

refleksja nad historią Mędrców ze Wschodu w Ewangelii św. Mateusza (2,1-12) prowadzi go do odkrycia zaskakującej prawdy dotyczącej pogan, czy też – ogólnie mówiąc – dotyczącej innych religii świata. Otóż, w poszukiwaniu właściwej drogi do zbawienia, religie te powinny się zetknąć z judaizmem, czyli przyjść do Jerozolimy tak jak owi Mędrcy ze Wschodu. Historia Abrahama staje się zatem historią wszystkich ludzi. Kardynał uważa też, że wobec postępującej sekularyzacji religie świata mogą stać się gwiazdą, która zaprowadzi ludzi na drogę do królestwa Bożego. Aby wejść na tę drogę, trzeba jednak włączyć się do nowego Ludu Bożego przez przyjęcie w wierze objawienia Boga, który przemawia w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu. Ratzinger wykazuje, że między orędzim Synaju a orędzim Jezusa istnieje wewnętrzna jedność, która uwidacznia się szczególnie w powiązaniu podwójnego przykazania miłości z *Szema Izrael*. Przyjęcie woli Boga objawionej w Piśmie Świętym prowadzi Izrael i Kościół oraz inne religie do odpowiedzialności wobec świata. Polega ona na ukazywaniu ludziom prawdy o zbawczym planie Boga oraz wewnętrznej prawdy o nich samych.

W ciekawy sposób zostaje ukazany ewangeliczny spór Jezusa z przedstawicielami judaizmu o interpretację Prawa. Według Kardynała, w sporze tym nie mamy do czynienia z konfrontacją liberała – Jezusa, i zmurzałej, tradycjonalistycznej hierarchii autorytetów żydowskich. Istotą sporu jest otwarcie Prawa na nową interpretację na podstawie własnego autorytetu Jezusa. W Nim Bóg interpretuje siebie. Pełną interpretacją Prawa jest miłość objawiona na Krzyżu. „Jezus otwiera i wypełnia na krzyżu Prawo oraz przekazuje je poganom, którzy mogą teraz przyjąć je w jego całościowym wymiarze jako swoje własne i stać się w ten sposób dziećmi Abrahama” (s. 32). Wychodząc z takiego rozumienia Jezusa Chrystusa i Jego misji, Autor wykazuje, że nie istnieje odpowiedzialność zbiorowa wszystkich Żydów za Jego śmierć, lecz sprawcami Jego męki są wszyscy grzesznicy.

Drugi rozdział, pod tytułem *Nowe Przymierze*, został napisany na potrzeby wykładów w Académie des Science Morale et Politiques w Paryżu na temat: *Układ, pakt, przymierze*. Joseph Ratzinger definiuje biblijne przymierze jako wolne ustanowienie Boże, a nie jako symetryczne porozumienie dwóch partnerów. W tym sensie można powiedzieć, że jest ono nieodwołalnym darem przyjaźni i wyrazem miłości Boga. Bóg sam zobowiązuje się do partnerstwa z ludźmi i to – aż po krzyż. Dlatego Bóg biblijny – to „Bóg w relacji”

Na tle historii starotestamentowych przymierzy Autor ukazuje nowość Przymierza w Jezusie Chrystusie. Polega ona na nowym pokrewieństwie z Bogiem przez Krew Jezusa. Z opisów Ostatniej Wieczery i z teologii Pawłowej wyprowadza on wniosek, że Nowe Przymierze jest odnowieniem Starego Przymierza. Myśl ta jest obecna w Liście do Hebrajczyków i w Ewangelii św. Jana, które wiążą Eucharystię z Dniem Pojednania, a ustanowienie Eucharystii postrzegają jako kosmiczny Dzień Pojednania.

Trzecią część omawianego dzieła stanowi tekst homilii wygłoszonej w dniu 10 sierpnia 1997 roku podczas Mszy świętej wspólnoty Integrierte Gemeinde w Wolfesing pod Monachium. Z opowiadania o Eliaszu i jego doświadczenia Boga „ubogiego” (por. 1 Krl 19,4-8) Ratzinger przechodzi do ukazania nowej manny i Boga, który staje się naszym chlebem (por. J 6,41-51). Na końcu, za św. Pawłem, wzywa on do naśladowania Boga w Jego cichości, która stanowi o prawdziwej boskości (por. Ef 4,30-5,2). Naśladowanie to ma dokonywać się w praktykowaniu małych, codziennych cnót.

Punktem wyjścia refleksji w czwartym rozdziale na temat *Dialog religijny a stosunki żydowsko-chrześcijańskie* jest wizja kardynała Mikołaja z Kuzy, który w dziele *De pace fidei* przedstawia Chrystusa zwołującego niebiański sobór, aby zjednoczyć wszystkie religie świata. Zwracając uwagę na aktualność problemu jedności w wielości religii, Ratzinger przedstawia współczesne drogi międzyreligijnego dialogu. Jedną z nich jest włączenie się wszystkich religii w nurt religii mistycznej, która nie orzeka o prawdzie, lecz opiera się wyłącznie na doświadczeniu mistycznym Boga. Takie rozwiązanie prowadzi jednak do niejasnego obrazu Boga, który w religii typu mistycznego może być Bytem osobowym lub nieosobowym. Droga mistyczna prowadzi też do oderwania kosmosu od Boga, który nie musi być jego Stwórcą, a zbawienie może dokonywać się poza stworzonym światem. Inna droga jednoczenia religii świata ma charakter pragmatyczny. Na tej drodze każda religia może trwać przy własnych formułach, formach i obrzędach, ale pod warunkiem, że będą one służyły dobru i szczęściu ludzkości. Niebezpieczeństwem takiego rozwiązania jest podporządkowanie religii celom praktyczno-politycznym. W takim wypadku człowiek czyni z Boga sługę swych własnych zamierzeń.

Kardynał Ratzinger ustosunkowuje się do różnych propozycji zjednoczenia religii świata, rozważając ogólnie możliwość takiego zjednoczenia. Przede wszystkim zastanawia się on nad możliwością pojednania trzech największych religii monoteistycznych: judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Zwraca przy tym uwagę na to, że Osoba Jezusa Chrystusa nie dzieli, ale raczej łączy żydów i chrześcijan, ponieważ Bóg Izraela staje się dzięki Niemu Bogiem narodów świata. Ponadto Kościół razem z Izraelem zachowuje wolę Bożą wyrażoną w Torze oraz oczekuje na przyjście w chwale Mesjasza, którego już zna w Jezusie Chrystusie. Ostatecznie Kardynał wyraża swoją opinię o tym, że w naszej epoce historycznej zjednoczenie religii jest niemożliwe, a nawet niepożądane. Dialog między religiami musi być nadal prowadzony, ale tylko w imię prawdy, a nie kosztem rezygnacji z prawdy. Dlatego chrześcijaństwo nie może odrzucić misji głoszenia prawdy o Jezusie Chrystusie i zastąpić jej dialogiem religijnym. Z kolei dialog powinien stawać się coraz bardziej wsłuchiwaniami się w Boskie słowo, które pośrodku podziałów i sprzeczności ukazuje nam jedność.

ks. Włodzimierz Wołyniec